WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 7 Czerwca 1883 roku. № 23 26 Maja (7 Czerwca) 1883 r.

Pytania dla delegacyi sędziów

na wystawie koni i inwentarza w r. 1883.

W przeświadczeniu o pożyteczności jak najbardziéj wyczerpującéj dyskussyi w kwestyach pojedynczych gałęzi hodowli dotyczących, jaka się już w roku zeszłym toczyła w zakresie pytań przez Komissyę Wystawy postawionych, Komissya zwróciła się do wybitniejszych w kraju hodowców z prośbą o nadesłanie pytań, któreby mogły być przedmiotem obrad w czasie trwania tegorocznéj wystawy.

Nadesłane sobie odpowiedzi hodowców komissya uznała za stosowne zakomunikować „in extenso“ Delegacyom Sędziów, upraszając każdą z Delegacyj o właściwe rozklassyfikowanie postawionych pytań, o wzięcie pod dyskussyę ważniejszych, pilniejszych i o wyjaśnienie tychże w motywowanych odpowiedziach.

W obradach mogą brać udział nietylko sędziowie, lecz w ogóle wszyscy ziemianie.

A) Dla delegacyi sądzącéj konie.

(Pytania nadesłane przez p. Henryka Zarzyckiego:)

1) Jakich ogierów używać do miejscowych dobrych fornalskich klaczy, dla otrzymania silnych koni roboczych, wytrzymałych a lekkich?

Ten ostatni warunek dla naszych gospodarstw równie konieczny jak dwa pierwsze.

Wyłączając konie rass ciężkich, czy ogiery półkrwi angielskiéj będą odpowiednie?

2) W jaki sposób nadać kierunek i podnieść hodowlę koni włościańskich?

3) Czy nie dałoby się zawiązać w tym celu Towarzystwa hodowli koni, z upoważnieniem rządu, pod dyrekcyą Towarzystwa Wyścigów Konnych?

Towarzystwo takie urządziłoby mogło kontrolę nad ogierami i wyznaczyć w każdym powiecie przynajmniéj dwóch członków Towarzystwa, wydających świadectwa koniom możliwym do rozpłodu, z prawem kontroli, aby ogiery wadliwe używane nie były.

Przy rozwinięciu działania Towarzystwa i obmyśleniu funduszów, zakładanie stacyj ogierów, czy to ze stad rządowych, czy też zakupionych przez Towarzystwo podług rass uznanych za odpowiednie przez Delegacyę Sędziów lub na zebraniu członków Towarzystwa hodowli koni.

B) Dla delegacyi sądzącéj bydło.

(Pytania nadesłane przez p. Zygmunta Łaszczyńskiego:)

1) Jakie są polecenia godne środki dla lepszego spieniężania nabiału w miejscowościach odległych od osad ludniejszych, a mianowicie:

a) Czy zawiązywanie spółek mlecznych, używając centryfugi Lefeldta (motor parowy).

Czy używanie separatora Lavala, nadającego się do mniejszéj produkcyi (pędzony końmi)?

Separator Lavala z wielką korzyścią używany już jest w sąsiednich gubernii Kaliskiéj gospodarstwach W. Ks. Poznańskiego i zasługuje na praktyczne zastosowanie i ocenienie u nas, ze względu na następne pytanie:

b) Czy przy użyciu powyższych systemów odśrodkowych do produkcyi masła, korzystniéj jest mleko odtłuszczone spasać cielętami i trzodą, czy też przerabiać na sery?

Rozpowszechnianie wiadomości o sposobach najwyższego wyzysku dochodu z hodowli bydła, najdzielniéj wpływać może na podniesienie usiłowań w lepszém i racyonalniejszém żywieniu krów i bydła w ogólności, a tém samém pobudzać do wytwarzania najodpowiedniejszych dla danéj miejscowości cech i przymiotów bydła.

(Pytania nadesłane przez p. Augusta Ostrowskiego:)

1) Jakie jest znaczenie końskiego zębu w żywieniu bydła rogatego? uprawa? użycie?

2) Unormowanie targu opasowego w kraju przez założenie jatek centralnych w Warszawie i Łodzi ze stajniami, umożebniającemi przechowanie przez pewien czas niesprzedanego bydła w czasie targu.

(Pytania nadesłane przez p. L. Rossmanna:)

1) Czy potomstwo krów rassy holenderskiéj, pokrytych buhajem rassy shorthorn, do którego w następnych generacyach używa się reproduktorów holenderskich, zyskuje na zdolności do utuczenia, w stosunku do bydła czystéj krwi holenderskiéj i czy natomiast nie traci o tyle na mleczności?

2) Czy przymieszka krwi shorthornów do bydła rass nizinnych, oprócz wpływu na inne przymioty potomstwa oddziaływa także na niewybrednosć jego co do paszy?

3) Mając zrobić wybór pomiędzy reproduktorem zupełnie dobréj budowy, ale mniéj pewnego pochodzenia a buhajem nieco wadliwéj budowy, a natomiast niewątpliwie czystéj krwi, czy użyć w myśl teoryi głoszonéj przez Settegasta, raczéj pierwszego niż drugiego?

(Pytania nadesłane przez p. Michała Zbijewskiego:)

1) Czy w kraju, który przedstawia najróżnorodniejsze kultury, tak pod względem rolnym, jako też przemysłowym, gdzie w znacznéj mierze bydło stanowi raczéj materyał do wyrabiania nawozu, niż do intraty, a kierunki specyalne, jako to: robocizna, nabiał, mięso, przychów na sprzedaż, nie są rozpowszechnione, należy zalecać wyłączność w kierunku?

2) Które z powyższych kierunków dają się z sobą łączyć?

3) Jaki kierunek najodpowiedniejszym być może dla gospodarstw, względnie do okolicy kraju i stopnia rozwoju, w jakim się gospodarstwo znajduje?

4) Jakie rassy dla każdego z powyżéj wymienionych kierunków są najodpowiedniejszemi?

5) Czy rassy wskazane lepiéj jest sprowadzać, czy z miejscowych krów przez sprowadzanie rozpłodników do nich dążyć?

6) Czy hodowla w pokrewieństwie (Inzucht) może być bez złych skutków dla wychowu prowadzoną?

7) W jakich okolicznościach i warunkach intenzywne żywienie jest korzystném?

8) Czy przy zastosowaniu intenzywnego żywienia lepiéj jest trzymać bydło przez cały rok na stajni, czy urządzać gospodarstwa w kierunku pastwiskowym, przez obsiewanie odpowiedniemi trawami?

9) W jakim wieku dopuszczać młode jałowice do zapłodnienia?

10) Jakim sztukom należy dawać pierwszeństwo na opas?

Kwestya ta była stawianą w czasie istnienia Towarzystwa Rolniczego, i o ile pamiętam, bardzo obszernie opracowaną przez p. Jana Górskiego z Woli Pękoszewskiéj; może zachował ten m

teryał i nie odmówiłby zakomunikowania, na wypadek zapotrzebowania takowego?

11) W jakich razach korzystniéj jest dopuszczać cielęta do ssania matek, a w jakich wypadkach zalecać pojenie mlekiem?

12) Czy wypuszczanie krów w pacht za opłatą od sztuki, jak się to jeszcze praktykuje, nie należałoby zmienić najmniéj na opłatę od mleka otrzymywanego, jeżeli gospodarstwo nie przerabia u siebie nabiału, a posługuje się pachciarzem, a właszcza starozakonnym, tą prawdziwą plagą obór?

13) Czy nie należałoby wystąpić z przedstawieniem do Władz Rządowych dla otrzymania podwyższenia taksy na bydło rassowe, droższe, na wypadek wybijania w razie choroby księgosuszu?

14) O ile próby odbywane ze szczepieniem księgosuszu okazały się praktycznemi i czy były robione w naszym kraju?

15) Czy zakładanie Towarzystw hodowlanych gubernialnych byłoby praktyczne i możliwe?

16) Na jakich zasadach urządzić spółki mleczne i hodowlane?

17) Czy urządzenie pewnego i rzetelnego pośrednictwa w Warszawie pod kontrolą Komitetu Towarzystwa Wyścigów Konnych dla sprowadzania sztuk rozpłodowych i pośredniczenia w zbyciu krajowych byłoby możliwém?

C) Dla delegacyi sądzącéj owce.

(Pytania nadesłane przez p. bar. Zygmunta Dangla:

1) Jaki jest najkorzystniejszy wiek opasania owiec z uwzględnieniem rassy opasającéj się owcy?

2) Jaki najtańszy, tém samém najprodukcyjniejszy sposób wypasania owiec?

3) Czy nieszkodliwém jest dla owiec dojenie ich w celach spekulacyjnych; jak długo takowe uskuteczniać można i jaki jest najkorzystniejszy sposób spieniężania mleka owczego?

4) Czy nie ma możności przejścia w handlu wełną na zwyczaj sprzedaży niemytéj wełny?

(Pytania nadesłane przez p. Gabryela Godlewskiego:)

1) W jakim wieku właściwe są owcy stałe przymioty wełny, które przelewa na potomstwo?

2) Czy słuszną jest przyjęta przez większość sortyerów zasada: po oznaczeniu już raz klassy owcy, w następnych latach przerzucać ją z jednéj klassy do drugiéj?

3) Jaka jest najodpowiedniejsza dla fabrykantów a zarazem najbezpieczniejsza dla hodowców wysadność wełny owiec cienkowełnistych?

4) Czy dla hodowców sprzedaż wełny niemytéj nie zapewniłaby większéj korzyści z uwzględnieniem, że taka owca mogłaby być dwa razy do roku strzyżona?

(Pytania nadesłane przez p. Władysława Przyłubskiego:)

1) Czy możliwém jest w hodowli owiec, wyhodowanie owcy doskonałéj (obecnie idealnéj), t. j. owcy wielkiéj, z dobrém mięsem, produkującéj maximum wełny wysoko szlachetnéj sukienniczéj i jakiemi drogami do osiągnięcia celu tego pożądać należy?

2) Czy pożądaném jest w obecnych ogólno-ekonomicznych stosunkach kraju, zalecanie hodowcom produkowanie przeważnie wełny sukienniczéj, czyli też kierunek hodowli pozostawić bezwzględnie indywidualnym ich poglądom, opartym na warunkach danych miejscowości?

3) W poszukiwaniu wełny sukienniczéj jakie bezwzględnie ostrożności zachowywać należy, w obec rozgalopowanych (najczęściéj bezmyślnych) krzyżówek rozmaitemi rassami czesankowemi, dążących do zatracenia dotąd otrzymanych typów i charakterów wełny?

4) Obliczyć z możliwą ścisłością korzyści materyalne, jakie w obecnych naszych stosunkach przynoszą:

1) Owce rass mięsnych.
2) Krzyżowania z nich otrzymywanych.
3) Owce rass czesankowych.
4) Krzyżowania z niemi dokonywane.
5) Owce rass z wełną wysoko-cienką (t. j. Elektoralne).
6) Krzyżowania z niemi.
7) Owce rass z wełną średnio-cienką (t. j. Negretti).
8) Krzyżowania powstałe z takowych.

A w skutek tych obliczeń uwydatnić najkorzystniejsze kierunki?

(Pytanie nadesłane przez p. Henryka de Rosenwerth:)

1) Komissya wystawy raczy wyznaczyć delegacye do obejrzenia i dokładnego opisania wszystkich owczarń zarodowych, aby tym sposobem kraj mógł mieć dokładne informacye: co i gdzie może kupować, oraz aby wiedzieć, czy owczarnie zarodowe wystarczają na potrzeby miejscowe, czy też musimy się jeszcze posiłkować baranami zagranicznemi?

(Pytania nadesłane przez p. Bolesława Skórzewskiego:)

Jakim sposobem w owcach rassy Elektoralno-Negretti z typem Negretti lub czysto Negretti dojść do figur większych i potężniejszych, przy doskonałym obroście i zwartości runa, nie używając wszakże w tym celu Rambouilletów za rozpłodniki?

2) Dla hodowców owiec rassy Rambouillet, który kierunek dla naszego kraju pożądańszy?

Czy użycie rozpłodników z charakterem wełny czesankowéj szlachetnéj, trzymającéj sortyment (rozumie się rozpłodników z odpowiednią budową ciała), czyli też użycie egzemplarzy o bardzo potężnéj budowie, lecz z wełną już nie trzymającą żadnego sortymentu, a za to więcéj nabitą i większą ilość tłuszczopotu posiadającą?

3) Czy najnowsza metoda naszych fachowych hodowców owiec z wełną sukienniczą, t. j. dążenie do otrzymywania wełny łagodnéj (milde wolle), na skórze miękkiéj i elastycznéj, nie grozi zmniejszeniem ilości wełny, otrzymywanéj dotąd z owiec tych rass?

4) W pewnych dwóch owczarniach od kilkudziesięciu lat panuje dziwna choroba jagniąt, znamionująca się w ich pierwszém stadyum rośnięcia nadzwyczajném jakiémś zapaleniem oczów, następnie w drugiém stadyum, t. j. gdy kończą rok pierwszy swego wieku lub trochę jeszcze przedtém, np. w trzecim kwartale, jagnięta te podlegają czy to suchotom, czy jakiéjś trawiącéj gorączce, do tego stopnia, iż dotknięte tą słabością jagnię prędzéj czy późniéj zdychać musi.

Całe generacye jagniąt w ten sposób giną i to bez widocznéj przyczyny, równie w latach mokrych, jak i suchych, i bez względu na to, czy lepiéj lub gorzéj karmione. Jeżeli przypadkiem szczęśliwym wyjdzie które jagnię z téj zabójczéj choroby, w takim razie już ani wzrostem, ani budową rówienników swoich nie dogoni.

W obec tak dziwnéj, lokalnéj choroby nasuwa się pytanie bardzo ważne:

Co może być za przyczyna takiéj choroby i dla czego epidemia ta w téj a nie w innéj miejscowości tak niechybnie i tak peryodycznie się objawia?

5) Jak się zachowują „Łubin niebieski“ i „Łubin biały“ w obec lupinozy?

Czy przyjmują zarazek lub nie?

Jeżeli przyjmują, czy z całą zjadliwością, jako zatrute działają, czyli też w takim razie lupinoza objawia się z łagodniejszym przebiegiem?

(Pytania nadesłane przez p. Juliusza Sypniewskiego:)

1) W obec wzmagającego się w kraju używania baranów należących do kierunku wełny czesankowéj, czy rezultaty ztąd osiągnięte przewyższają te, które się osięga przy produkcyi wełny sukienniczéj, a mianowicie jaka jest różnica w dochodzie z jednéj sztuki owcy?

2) Czy owca rassy krajowéj t. z. świniarka jest konieczną w gospodarstwach włościańskich i co dla jéj ulepszenia zrobić należy, ażeby nie zniszczyć dobrych jéj, a dla dotychczasowego utrzymania potrzebnych właściwości?

3) Czy utrzymanie i rozwój jarmarku na wełnę pożądanym jest w interesie krajowego handlu wełną i co czynić należy dla rozwoju takowego?

NB. Dowóz wełny, dostarczanéj przez producentów, coraz bardziéj słabnie, a sprzedającymi są po większéj części handlarze.

W odpowiedzi, na udzielanie zaliczek bankowych na wełnę głównyby przycisk kłaść należało.

D) Dla delegacyi sądzącéj trzodę.

(Pytania nadesłane przez p. hr. Stanisł. Alexandrowicza jun.)

1) Dla czego wiele osób jest zdania, że hodowla trzody pół krwi (angielska z krajową) jest korzystniejszą i dla naszych warunków odpowiedniejszą, aniżeli czystéj krwi?

2) Ile można trzymać sztuk trzody chlewnéj na jedną krowę, żywiąc trzodę odpadkami przy fabrykacyi masła i serów i przyjmując jako średnią wydajność krowy 1200 kwart mleka rocznie?

3) Czy z gospodarstwem mleczném, produkującém masło i sery, koniecznie połączną być powinna hodowla trzody chlewnéj?

4) Co jest korzystniejsze, czy spasać kartofle trzodą chlewną, czy też sprzedawać je do gorzelni, licząc 1 korzec po rs. 1.

5) Jakie powinno być dążenie hodowcy produkującego: a) prosięta na sprzedaż? b) tuczniki?

(Pytania nadesłane przez p. Juliusza Sypniewskiego:)

1) Czy t. z. krajowa rassa trzody chlewnéj jest zdolną do ulepszania, bez domieszki krwi obcéj, lub czy w danych okolicznościach (np. w wielkich lasach) należałoby starać się o utrzymanie jéj w czystości, a nawet zbliżyć ją do pierwotnego stanu?

2) Czy jest korzystniejszą hodowla świń dla produkcyi sadła czy mięsa?

ROZMAITOŚCI.

Ogniochronne powłoki tkanin i drzewa wchodzą napowrot w używanie od czasu pożaru Ringteatru w Wiedniu. Przed 50 laty już zajmowali się uczeni wypróbowaniem skuteczności soli mineralnych w zabezpieczeniu od pożaru firanek, pościeli, odzieży, osobliwie dziecinnéj i kobiecéj, sprzętów, dekoracyj teatralnych i drewnianych części budynków. Gaylussak polecał do tego celu 7-odsetkowy wodny siarczan amonowy. W r. 1838 wyszło w Paryżu rozporządzenie rządowe obowiązujące wszystkie teatry francuzkie do zabezpieczenia od ognia tym rozczynem wszystkich palnych części teatru. Powolny w ciągu lat rozkład na tkaninach i drewnie w pospolitéj ciepłości siarczanu amonowego skłonił do probowania innych środków ochraniających. Największéj wziętości doznały ługowate, szczególnie amonowe: fosforan, siarczan i tungstan. Do tych soli amonowych lub sodowych dodaje się ałunu, mydła i farby. Bieliznę dosyć jest sztywnić, czyli gumować mączką, która zamiast wodą czystą słabo zaprawiona jest tungstanem sodowym. Sól ta jest w Anglii wiele używana do uczynienia niepalnemi firanek, spódnic kobiecych i t. p. przedmiotów. Po niemiecku nazywa się Wolframsaures-Natron.

Zła wola i oświetlenie wnętrza budynków gazem i naftą czynią obecnie pożary coraz powszedniejszemi. Miasteczka drewniane paliły się dawniéj raz na sto lat. Teraz płonie co rok w jakiémś mieście świata wysoko cywilizowanego najmniéj jeden budynek, złożony przeważnie z cegły lub kamienia, żelaza i szkła, a najmniéj raz w tydzień trafia się pożar w każdém mieście fabryczném. Prócz pożarów powszednieją coraz więcéj wybuchy piorunujące. Mąka zbożowa uchodziła dawniéj za rzecz nienarażającą ludzi na żadne klęski. Z rozwojem przemysłu technicznego zmieniła się nieszkodliwość wszelkich proszków organicznych. W jednéj miejscu dostała się iskra do izby napełnionéj kurzem mąki zbożowéj, powstał wybuch piorunujący, od którego rozleciały się ściany murowanego młyna parowego. W inném miejscu wyrzucono zbutwiałe belki drewniane, a w kurzu powstałym ze zbutwiałego drzewa zapalił cieśla zapałkę do cygara, od niéj zajął się kurz i powstał wybuch piorunujący, który cieślę wyrzucił za okno, a cygaro razem z dachem na kilkadziesiąt kroków od zniszczonego budynku. Rzecz szczególna, że wybuchy piorunujące mnożą się w miarę wzrostu fabrykacyi dynamitu. Np. w r. 1867 wytworzono 11 beczek wagowych (po 20 cnt.) dynamitu; w 1870 wytworzono ich 424, w rok późniéj 3120; a w następnych 10 latach po 4500 do 5000 beczek rocznie. W r. 1880 wytworzono razem w Europie i Ameryce 8000 beczek dynamitu, ilość dostateczną, aby się jakaś jéj cząstka dostać mogła do budynków fabrycznych, w których zdarzyły się nieznane dawniéj wybuchy piorunujące.

Bardzo dobrze zabezpiecza od pożaru bieliznę i suknie następujący rozczyn:

Na 300 wag wody wrzącéj,
40 „ salmiaku,
10 „ boraxu,
5 „ soli kuchennéj.

W téj cieczy moczą się przez godzinę tkaniny białe oddzielnie, bez mieszania ich z kolorowemi. Kolorowe można moczyć razem pomimo różności ich kolorów. Następnie wyjmują się, wyciskają, suszą wiatrem i prasują. Bielizna gumuje się klajstrem mączki rozrobionéj powyższą cieczą zamiast wodą. Drewniane przedmioty pokrywa się rozczynem w 500 wagach wody 60 wag salmiaku, 15 wag boraxu i 8 wag soli kuchennéj. Do tego rozczynu dodaje tyle kredy lub farby mineralnéj, ile potrzeba do pokrycia drzewa.

Lekarstwo na wściekliznę. Przed kilkoma miesiącami p. Bouley, członek Akademii paryzkiéj, odkrył sposób leczenia wścieklizny za pomocą czosnku. Skuteczność tego środka jest obecnie, jak donoszą dzienniki francuzkie, całkowicie stwierdzoną. Dr. Victorino Poreira Dias, od lat 40-tu lekarz w Porto (w Portugalii), robił doświadczenia téj metody w ciągu r. 1882 na dziewięciu osobach pokąsanych przez wściekłe psy. Ani jeden z tych, którzy leczeni byli czosnkiem, nie dostał ataku wścieklizny, wszyscy zaś, którym wypalano rany żelazem pomarli. Postępuje się przytém następnie: Ukąszenie musi być wymyte zimną wodą, potém naciera się ranę tłuczonym czosnkiem, który się zostawia czas jakiś na ranie, poczém chory zażywa przez tydzień 60 gramów następującego dekoktu: Bierze się czystéj wody 720 gramów, do tego dodaje się główka czosnku i gotuje się póty, aż woda wygotuje się do 500 gramów. Prócz tego jé się każdego rana dwie główki czosnku z chlebem. W chwili zbliżającego się już ataku, daje się choremu ciągle główki czosnku do żucia. Antidotum to przeciw wściekliźnie ma być nieomylne.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk, dnia 2 czerwca 1883 r.

Ciepło i pogoda przez cały tydzień ubiegły bardzo korzystnie wpłynęły na oziminy.

Ceny na pszenicę w Nowym-Yorku w początku tygodnia poszły w górę, w końcu znowu spadły. Ostatnie notowania na pszenicę są: 1,24 dol. (w tygodniu ubiegłym 1,21⅞ dol.) Zapasy kontrolowane wynoszą obecnie 20,500,000 buszli, a zatém nie zmieniły się.

Wywozy pszenicy do Europy z portu atlantyckiego Ameryki wynosiły: do Anglii 63,000 kwr. pszenicy, do Francyi 30,000 kw., do pozostałego kontynentu 7,000 kwr., z Kalifornii do Anglii 21,000 kw., równocześnie wywieziono w r. z. 206,000 kwr.

W Anglii ciepła temperatura przeszłego tygodnia utrzymała się, skutkiem czego wegetacya zasiewów ozimych i wiosennych nader szybko postępuje.

Na targach angielskich i w tym tygodniu popytu na pszenicę nie było, i tylko przy mniejszych partyach zdołano utrzymać się przy cenach zeszłotygodniowych, w ogólności i przy większych partyach musieli sprzedający brać znacznie niższe ceny. Zapasy znacznie się powiększyły skutkiem świeżych dowozów.

Ceny mąki uległy zniżce dla dowozów z Ameryki.

W Liwerpolu ceny pszenicy i mąki nie doznały zmiany.

W Hull ceny na obcą pszenicę uległy zniżce.

W Paryżu ceny pszenicy i mąki spadły.

W Belgii pszenica bez interesu.

W Hollandyi ceny pszenicy zdołały się utrzymać, na żyto ceny się nieco ustaliły.

W Austro-Węgrzech ceny na żyto i pszenicę poszły o 2 mr. w górę.

Na targu berlińskim płacono za pszenicę i żyto na jesień o 2 mr. wyżéj.

Na naszym targu panowała na pszenicę ospała tendencya, ponieważ eksporterzy zbyt mało mieli sposobności sprzedaży na zagranicę, to też dowozy nasze wodą poszły na śpichrz, a bardzo nieznaczne dowozy koleją ze wszystkiém 2300 ton zupełnie wystarczyły na potrzebę wywozu. Ceny zeszłotygodniowe utrzymały się przy dobrych gatunkach pszenicy.

	Notujemy za 1000 K°. fun. w. hol.	marek
Pszenica jara	129	19[illegible]
„ śniecistéj	123	16[illegible]
„ porosła	119	15[illegible]
„ pstra i jasno-kolorowa	123—125	172—174
„ jasno-pstra	124—127	182—186
„ wysoko pstra	129	200
„ rossyjska czerwona	118	170
„ „ czerwona śniecista	124	173
„ „ czerwona pstra	127	185

Żyta ogólny obrot wynosił 400 ton.

	Płacono za 1000 kilogr. w. hol. funt.	marek
Żyto krajowe podług gatunku po	120	138
„ polskie na transito	—	126
„ rossyjskiego na tranzito	—	126

Jęczmień bez popytu płacono za 1000 kilogr.

	w. hol. funt.	marek
Jęczmienia krajowego	109—113	132
„ polskiego na transito	112	127
„ rossyjskiego „	104	120

Na groch z początku tygodnia wielki popyt. Płacono za krajowy do gotowania mr. 148, średni 138—140 mr.

Koniczynę czerwoną polską loco sprzedano 100 kilo po 124 mr.

Za 10,000 litrów proc. okowity płacono mr. 57,25—57.

Ostatni kurs giełdy berlińskiéj: floreny austr. 171; ruble rossyjskie 201,75; kurs gdański 202,70.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń, dnia 2 czerwca 1883 r.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy piękne i dla stanu pól bardzo korzystne powietrze.

W handlu zbożowym bardzo spokojne panuje usposobienie, ceny wszakże pozostawały bez zmiany. Wedle sprawozdań w Ameryce znowu partya zwyżkowa dobija się do steru; na targi europejskie nie wywiera to przecież żadnego wpływu, pomimo zmniejszonych wywozów (121,000 kwr. w stosunku do 138,000 kwr. w tygodniu poprzednim). Koszta frachtu podniesiono z 3¼ na 3½, cenę pszenicy o 4 cts. loco, na czerwiec o 3¾ cts., na lipiec o 4 cts. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się o 500,000 buszli, a mimo to są dość wielkie, gdyż wynoszą 20½ miliona buszli pszenicy. Anglia natomiast przy słabém usposobieniu niższe notowała ceny, a popyt tamże był szczupły. We Francyi w ogóle mocna panuje tendencya, na placach portowych handel jednakże się nie ożywił, a mianowicie obroty mąki były szczupłe. W Belgii interes był spokojny, a ceny są cokolwiek niższe w stosunku do notowań zeszłego tygodnia. W Hollandyi brak deszczu wielkie budzi obawy, mimo to przecież ceny pszenicy zbliżały się do zniżki. Na żyto zaś mocne panowało usposobienie i chętnie wyższe płacono ceny. W południowych Niemczech ceny wprawdzie pozostawały bez zmiany, kupujący przecież wyczekujące zajęli stanowisko, a chęć do kupna była słaba i wyjątkowo korzystny był handel w Austryi i Węgrzech, gdzie na żyto i pszenicę ożywiony panował popyt, a ceny tychże się podniosły. Na placach północno-niemieckich i portowych słabe panowało usposobienie a handel był ograniczony. Z powyższego wypada, że tendencya w rozmaitych krajach bynajmniéj nie jest jednolitą, że zależną jest od stosunków miejscowych, co tłómaczyć należy niepewnością, jaka nad ogólnym stanem pól pozostaje.

Na naszym placu dobre panowało usposobienie, a ceny pozostają bez zmiany; brak towaru, szczególnie żyta mocno odczuwać się daje. Nie mniéj jarzyny obecnie na paszę przy stałych a nawet wyższych cenach są żądane.

Rzepaki skutkiem stagnacyi interesu olejem z trudnością znajdowały kupca.

Na mak biały i niebieski, na łubin, lnicę, szczególnie na grykę przy braku dowozów ożywiony panuje popyt.

Koniczyna czerwona, biała i szwedzka i tymotka są żądane, a ceny takowych są stałe.

Płacono za 1000 kilogr.		
Pszenica transito	115—133 fun.	140—185 Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126 „	155—170 „
krajowa pstra	126—131 „	180—188 „
jasna z wyrostem	120—126 „	160—175 „
wyborowa	126—134 „	185—195 „
Żyto transito	115—128 „	120—130 „
„ krajowe wilg.	115—122 „	130—135 „
„ suche	124—127 „	136—140 „
Jęczmień ruski		100—125 „
„ krajowy		110—140 „
Owies ruski		100—120 „
„ krajowy		105—135 „
Groch na paszę		125—134 „
„ kuchenny		146—160 „
„ Victoria		180—240 „
Rzepak grubo ziarnisty		250—270 „
Rzepik		245—255 „
Rydz (lnica)		160—200 „
Łubin żółty		90—100 „
„ niebieski		70— 80 „
Wyka czarna		120—135 „
Tatarka		115—121 „

Koniczyna biała	50—80	za 50 klgr.	za pud	rs. 7,99—12,78
„ czerwona	47—72			rs. 7,51—11,51
Tymotka	18—30			rs. 2,88— 4,79
Mak niebieski	16—18			rs. 2,64— 2,88
Mak biały	17—23			rs. 2,71— 3,68

W Hamburgu na okowitę mocne panowało usposobienie. Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	37½	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%	1,05	przy kursie 200.
w beczkach tel quel	39½		1,14	
w beczkach kontrak. loco	43		1,29	
na maj	42¾		1,27	
na czerwiec	42¾		1,27	
na czerwiec-lipiec	42¾		1,27	
na lipiec-sierpień	43½		1,31	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	201.05	Mrk.
Pszenica czerwiec-lipiec	186.50	„
wrzesień-październik	196.50	„
New-York	125.00	„
Żyto loco	149.00	„
czerwiec	149.00	„
czerwiec-lipiec	149.00	„
wrzesień-październik	153.50	„
Olej rzepakowy, czerwiec	73.00	„
wrzesień-październik	60.20	„
Okowita loco	56.30	„
czerwiec-lipiec	54.40	„
sierpień-wrzesień	57.60	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557. —Дозволено Цензурою.—Варшава, 26 Мая (7 Юня) 1883.